



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Wizerunek rodziny katolickiej w świetle "Nauki o spowiedzi" : zarys problematyki

**Author:** Jolanta Gwioździk

**Citation style:** Gwioździk Jolanta. (2014). Wizerunek rodziny katolickiej w świetle "Nauki o spowiedzi" : zarys problematyki. W: M. Jarczykowa, R. Ryba (red.), "W kręgu rodziny i prywatności" (S. 174-186). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Jolanta Gwioździk

Uniwersytet Śląski

## Wizerunek rodziny katolickiej w świetle *Nauki o spowiedzi* Zarys problematyki

W 1667 roku w krakowskiej drukarni dziedziców Franciszka Cezarego ukazała się pierwsza edycja *Nauki o spowiedzi*<sup>1</sup>, wydana „za staraniem OO. Societatis Jesu”. Praca była przeznaczona dla osób różnych stanów, w tym nieumiejących czytać („abo sobie każ czytać tę naukę i te rachunki, kiedy się gotujesz do spowiedzi”<sup>2</sup>), by każdy mógł „skrytości serca swego zwiedzić, grzechy poznać... sumnienie swe uspokoić”<sup>3</sup> dzięki dobremu przygotowaniu do sakramentu pokuty. Sakrament ten służył bowiem „przejednaniu” Boga i dostąpieniu Jego łaski dla tego, kto „do przyjaźni Pana i Twórcy swego znowu przypuszczon być pragnie”, dzięki odpuszczeniu grzechów popełnionych po chrzcie świętym<sup>4</sup>. O popularności i zapotrzebowaniu na traktat świadczyły jego kolejne wydania, publikowane także kosztem osób świeckich<sup>5</sup>.

Przygotowanie edycji *Nauki o spowiedzi* wpisuje się w działalność duchowieństwa katolickiego w okresie potrydenckim, zwłaszcza w pierwszej połowie XVII wieku, która była szczególnie nastawiona na wychowanie religijne. Podejmowano wówczas nauczanie podstaw wiary, często ujmowanych katechizmowo, i praktyk religijnych, z coroczną obowiązkową spowiedzią (synod z 1621 roku

---

<sup>1</sup> *Nauka o Spowiedzi, y Pokucie Prawdziwey, Mianowicie o Gotowaniu się dobrze na Spowiedź, y z pożytkiem jey odprawowaniu...* — W Krakowie: w Drukarni y Dziedziców Franciszka Cezarego, 1667.

<sup>2</sup> Ibidem, k. nlb. 2.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 2, 1.

<sup>5</sup> Znane edycje pochodzą z lat 1722 (Wilno, „sumptem pobożnej gorliwości ... Jana Dowmontta Siesickiego pisarza ziemskiego powiatu wilkomirskiego”), 1748 i 1761 (Lwów) oraz 1769 (Wilno).

nakazał między innymi prowadzenie spisu osób przystępujących do spowiedzi wielkanocnej<sup>6</sup>). Całościowy, jednolity i pewny wykład nauki katolickiej zawarto w *Katechizmie rzymskim* (z 1566 roku), przetłumaczonym na język polski i wydany na zlecenie kardynała Hozjusza<sup>7</sup>. Centralne miejsce w ujęciu omawianego tam sakramentu pokuty zajmowało wyznanie grzechów, z wyszczególnieniem ich rodzajów, form, stopni i okoliczności popełnienia<sup>8</sup>. W myśl założeń soboru starano się w ten sposób kształtować nowy styl życia katolika, zgodnie z modelem wypracowanym przez Karola Boromeusza, a realizowanym w ówczesnym duszpasterstwie<sup>9</sup>. Na potrzeby spowiedników Boromeusz wydał popularny podręcznik zawierający instrukcje odnoszące się do zasad udzielania sakramentu spowiedzi<sup>10</sup>. Jego *Canones Poenitentiales* zostały opracowane na podstawie dekretów soborowych oraz dawnych i współczesnych nauk Ojców Kościoła i biskupów, między innymi: Cypriana, Atanazego, Bazylego, Ambrożego, Grzegorza Wielkiego, Rabana Maura<sup>11</sup>. Przygotowano je zgodnie z układem Dekalogu, stąd część czwarta („habeas in honore Parentes”<sup>12</sup>) dotyczyła poszanowania władzy rodzicielskiej i biskupiej: wyszczególniono tu konkretne kary, na przykład za złorzeczenie im (post o chlebie i wodzie) czy za uderzenie i uszkodzenie ciała (3 do 7 lat pokuty).

Publikowano także konkretne wskazówki i zalecenia, przydatne zwłaszcza mniej doświadczonym spowiednikom<sup>13</sup>, uczonym „jako utajonych grzechów dochodzić, jaki i jakie plastry do ran ich [tj. grzeszników — J.G.] przykładają, ze

<sup>6</sup> S. Litak: *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*. Lublin 1994, s. 105.

<sup>7</sup> J.Z. Słowiński: *Katechizmy katolickie w języku polskim od XVI do XVIII wieku*. Lublin 2005 s. 87—123; D. Kuźmina: *Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku*. Warszawa 2002 (tu definicja katechizmu — s. 16—17, omówiony katechizm rzymski — s. 28—32).

<sup>8</sup> *Katechizm albo nauka wiary y pobożności krześcijańskiej według uchwały S. Trydentskiego Concilium... / Przez ...Walentego Kuczborskiego...wyłożony...* W Krakowie: w Drukarni Mikołaja Szarffenberga, 1568, s. 192—227.

<sup>9</sup> A. Blanco: *Historia del confesonario*. Madrid 2000, s. 81—133, por. J.K. Goliński: *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*. Bydgoszcz 2002; A. Derdziuk: *Grzech w XVIII wieku: nurty w polskiej teologii moralnej*. Lublin 1996, a zwłaszcza J. Delumeau: *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII—XVIII w.* Przeł. A. Szymanowski. Warszawa 1994.

<sup>10</sup> Z licznych edycji zob. przykładowo *Instructions de S. Charles Boromee... Aux Confesseurs ... avec les Canones Penitentiaux...* — A Paris: Chez Antoine Vitre, 1658; *Canones Poenitentiales / a S. Carlo Borromeo...* — Lovanii: typis Guilielmi Stryckwart, 1700.

<sup>11</sup> *Canones Poenitentiales...*, k. nlb. 2. Dostępne w Internecie: <https://play.google.com/books/reader?id=VLpJAAAACAAJ&printsec=frontcover&output=reader&authuser=0&hl=pl&pg=GBS.PP4> [data dostępu: 26.05.2014].

<sup>12</sup> Ibidem, s. 15—16.

<sup>13</sup> Por. m.in. *Nauka dla nowych spowiedników z włoskiego języka na polski wytłumaczona / przez ... Pawła Xawerego Brzostowskiego ...* — W Wilnie: w drukarni J. K. M. y. Rzeczypospolitej Schol. Piar, 1765—1766.

złych nałogów wyprowadzać i w dobrych umacniać”<sup>14</sup>. Spowiednik bywał widziany jako lekarz duszy, gdy precyzowano sposoby „leczenia” nieświadomości, „zastwardziałości” i narażania się na grzech penitentów oraz wskazywano sposoby postępowania w przypadku bluźnierstwa, skrupułów czy ulegania nałogom<sup>15</sup>. Kapłan był również pasterzem, odpowiedzialnym za powierzonych sobie parafian, stąd powinien nauczać „przystępujących do sakramentu ludzi, aby każdy miał wolą przyjąć sakrament”<sup>16</sup> pokuty, zgodnie z zasadami jego ważności: żalem za grzechy i postanowieniem, by „więcej Boga nie gniewać”, szczerym wyznaniem win oraz naprawieniem krzywd<sup>17</sup>.

Wydawnictwa penitencjalne, znane już od średniowiecza<sup>18</sup>, nie tylko miały charakter spisu wykroczeń i odpowiadających im kar, lecz stanowiły także rodzaj rozmowy, pomocnej osobom wyznającym grzechy: „pytając ich wedle stanu ich... wyczerpnąć, ile potrzeba, tak z strony ich, z strony okoliczności, których by oni i o najpilniejszych rachunku nie došli”<sup>19</sup>. Dla penitentów przygotowywano specjalne kompendia, szczegółowo prezentujące sposób przygotowania się do spowiedzi, wraz ze stosownymi modlitwami<sup>20</sup>. Takie poradniki mogły mieć również formę

<sup>14</sup> Fragment tytułu pracy *Sposob wielce pozyteczny do pobudzenia grzeszników... / przez ... Pawła Segnerego S. J. po włosku wydany...* — We Lwowie: w Drukarni Jana Filipowicza, 1760.

<sup>15</sup> Taki był zakres porad dla spowiednika w pracy, zob. ibidem.

<sup>16</sup> Do podstawowych należały sakramenty „ożywiające” życie duchowe, czyli chrzest i pokuta, dające podstawę udzielenia innych. Por. także *Obraz prawdziwego kapłana w obowiązkach stanu duchownego... / niegdy przez... Stanisława Witwickiego... wyrazony...* — W Krakowie: w Drukarni Michała Jozefa Antoniego Dyaszewskiego, 1751, s. 92—93.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>18</sup> Por. A. Blanco: *Historia del confesonario...*, s. 44—73. Funkcjonowały dwa rodzaje ksiąg pokutnych: penitencjały, które miały charakter wykazu grzechów i stosownych kar, oraz sumy kazuistyczne, stanowiące rodzaj przewodników dla spowiednika, z rozważanymi konkretnymi przypadkami (*casusami*). Po soborze trydenckim sumy i ich streszczenia były bardzo popularne, np. podręczniki dla spowiedników Antonina Pierozziego, Angela Carlettiego de Clavasio czy Bartolomea Caimiego, zob. T. Reroń: *Sakrament pokuty w dobie Soboru Trydenckiego. Studium historyczno-moralne*. Wrocław 2002.

<sup>19</sup> *Nauka dla poczynającego słuchać spowiedzi...* — Wilno: druk. Akad SI, 1740, s. 22. Pierwsza polska edycja ukazała się w Warszawie, w Drukarni Ferdynanda Schrebera, w 1690 r., kolejna we Lwowie w 1760 r. Było to tłumaczenie Wojciecha Tylkowskiego pracy włoskiego jezuitę Paola Segnerego *Il confessore istruito Operetta...* — In Brescia: per Andrea Cassiani, 1672, por. *Instructio confessarii...* — Posnaniae 1745. Segnery był autorem kilku traktatów penitencjarnych, jak *Il penitente istruito* (Bologna, 1669), por. *Instructio poenitentis...* — Vilnae 1672, Posnaniae 1745, z polskich edycji zob. *Człowiek chrześcijański... albo nauki chrześcijańskie... pasterzom, spowiednikom... wielce potrzebne...* — W Warszawie: w druk. Coll. S.J. 1759.

<sup>20</sup> Przykładowo zob. *Penitent uczony dobrej spowiedzi... / Od Pawła Segnerego...* — W Połocku: Drukarnia Coll. Soc. Jesu, 1796, por. *Porta Salutis Poenitenti animae patefacta / a ... Bartholomaeo ... opusculum aureum...* — Coloniae Agrippinae [Augsburg]: sumptibus Sebastiani Ketteler, 1710. Dostępne w Internecie: <https://play.google.com/books/reader?id=qzo9AAAACAAJ&printsec=frontcover&output=reader&authuser=0&hl=pl&pg=GBS.PR13> [data dostępu: 26.05.2014].

zbeletryzowaną, ułatwiającą odbiór prezentowanych treści<sup>21</sup>. O potrzebie tego typu literatury świadczą wzmianki na temat dobrego przygotowania się do spowiedzi, w tym spisywania popełnionych grzechów<sup>22</sup>.

Istotna rola w dziedzinie sprawowania sakramentu pokuty i odpowiedniego przygotowania do niego przypadła zakonnikom, które tę praktykę traktowały jako istotny etap dążenia do chrześcijańskiej doskonałości<sup>23</sup>. W okresie reformy katolickiej po soborze trydenckim szczególnie członkowie Towarzystwa Jezusowego byli odpowiednio przygotowani, wykształceni<sup>24</sup> i predysponowani do podejmowania zadań formacyjnych, misyjnych, dydaktycznych i naukowych<sup>25</sup>. Z ich środowiska pochodzi *Nauka o spowiedzi*, najpewniej będąca wynikiem penitencjarnej praktyki. Obrazuje ona realne, możliwe do zaistnienia zachowania, odnoszące się do podawanej w katechizmach nauki normatywnej, stąd rachunek został podzielony na część związaną ogólnie z przykazaniami Bożymi oraz przypisaną poszczególnym stanom. Religia „coraz bardziej stawiała się udziałem życia prywatnego [...] Kościół wnikał w każdy przejaw egzystencji człowieka, w jego obyczaje, pracę, wypoczynek, życie małżeńskie i rodzinne, mieszkanie i pożywienie, udzielając swego błogosławieństwa lub dezaprobaty”<sup>26</sup>.

Wzorem chrześcijańskiego małżeństwa jest więc Chrystusa z Kościołem<sup>27</sup>, a nierozzerwalność małżeństwa podkreśliła także nauka soboru trydenckiego<sup>28</sup>.

<sup>21</sup> Dokładniej zob. J. Partyka: *Staropolskie podręczniki dla spowiedników: pierwsze kwestionariusze etnograficzne*. W: „*Wszystko tu najdzie co wy macie w głowie*”. Świat prozy staropolskiej. Red. E. Lasocińska, A. Czechowicz. Warszawa 2008, s. 297—304.

<sup>22</sup> Por. W. Adrianowicz: *Kazanie na pogrzebie wysoce urodzonego wielkiej nadzieje młodzieńszka Jego Mści Pana Dadziboga Władysława Szuski* (1630), gdzie podano, że „świadkiem” częstych spowiedzi była „książeczka jego należona, w której grzechy swoje dość małe pilno notował”. Podobną praktykę przyjęła Anna Drucka, zob. *Głosy synów żalosne przy pogrzebie... Anny Kopciówny Druckiej Horskiej ... które pallas synowska w threny zebrala...* z 1642 r. Za wskazanie tych tekstów dziękuję Profesor Marioli Jarczykowej.

<sup>23</sup> Por. J. Delumeau: *Wyznanie i przebaczenie. Historia spowiedzi*. Gdańsk 1997.

<sup>24</sup> J.W. O'Malley: *Pierwsi jezuici*. Kraków 1999; por. H. Gapski: *Rekrutacja do zakonów męskich w Polsce w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku na przykładzie krakowskiego ośrodka zakonnego*. Lublin 1987; J. Flaga: *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*. Lublin 1998.

<sup>25</sup> Por. z ostatnio wydanych prac: J. Wielewicz: *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie 1630—1639*. Kraków 1999; *Diarium Collegij Socetatis Iesu ab anno 1710 ad anni 1723...* Oprac. I. Katiliene. Vilnius 2004; S. Kościelak: *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*. Gdańsk—Kraków 2003; *Jezuicka ars educandi. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Piechnikowi SJ*. Kraków 1995; por. M. Bednarz: *Jezuici a religijność polska (1564—1964)*. „*Nasza Przyszłość*” 1964, T. 20.

<sup>26</sup> S. Litak: *Od reformacji...*, s. 110—111. Por. T. Wiślicz: *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*. Warszawa 2001.

<sup>27</sup> Zob. J. Grześkowiak: *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przemierza Boga z ludźmi*. Poznań 1996.

<sup>28</sup> *Sesja 24 z 11 XI 1563 r. Dokumenty soborów powszechnych. I. 4 (1511—1870)*. Oprac. A. Baron, H. Pietras. Kraków 2005, s. 715—733.

Omówiono tam kanony odnoszące się do ważności sakramentu, przytoczono zasady zawierania związku. Do tej grupy ustaleń odnoszą się pierwsze pytania *Nauki...*, kierowane do małżonków i rodziców<sup>29</sup>, dotyczące na przykład wieku i dobrowolności (gwałtu<sup>30</sup> lub groźby śmierci) zawarcia małżeństwa czy wspólnego mieszkania przed ślubem. Kolejna grupa zagadnień odnosi się do zawarcia małżeństwa („jeśli dla rozpusty tylko samej, a nie dla potomstwa ożenił się”<sup>31</sup>) i jego sfery seksualnej (wzbranianie „bez słusznej przyczyny [...] powinności małżeńskiej”, zachowanie „bez bojaźni Bożej” i wstydu, a także myślenie o innej osobie, będąc z sobie poślubioną w sytuacji intymnej) oraz prokreacyjnej („Jeśli w cielesnej sprawie lub to i w małżeństwie, był na przeszkodzie, aby płód nie nastąpił, wielokroć?” oraz „Jeśli sposobów jakich zażywał do przeszkody płodu, abo czasu niebezpiecznego dla choroby, abo poronienia”<sup>32</sup>). Możliwa była również sytuacja ślubu wstrzemięźliwości seksualnej, którego przestąpienie było traktowane jako grzech. Wydaje się, że ta część *Nauki...* była kierowana przede wszystkim do małżonka, a kończyły ją pytania o wzajemne relacje: od kwestii wierności małżeńskiej (oczywiście dotyczącej obu stron), możliwej do przekroczenia „choćby myślą samą”<sup>33</sup>, przez brak zgody między małżonkami, po stosowane kary fizyczne. Równość małżeńska, wyrażona w *Księdze Rodzaju*, zostaje tu skonfrontowana z przekonaniem o winie pierwszej kobiety i wszystkich jej „córek”. Miało to uzasadnić podporządkowanie kobiety mężowi: „jeżeli żona zaczyna opuszczać się w swoich obowiązkach, to do świętych powinności pana domu należy wymierzenie kary”<sup>34</sup> — grzechem zatem było nie tyle bicie żony, ile czynienie tego „bez przyczyny słusznej”<sup>35</sup>. Określonego powodu wymagało też opuszczenie żony lub wyprowadzenie się z domu. Powoływano się przy tym nie tyle na względy uczuciowe, ile na łączącą małżonków przyjaźń („jeśli towarzyszowi wiary nie zachował”<sup>36</sup>). W praktyce kobiety, które zostały zmuszone do separacji lub oczekiwały na rozwód, najczęściej znajdowały tymczasowe schronienie w klasztorach<sup>37</sup>.

<sup>29</sup> *Nauka o Spowiedzi...*, s. 89 i nast.

<sup>30</sup> Warto dodać, że „zgwalcenie panien” było grzechem, który podlegał rozgrzeszeniu przez biskupa, zob. *Grzechy wedle zwyczaju w Polsce rozgrzeszeniu biskupiemu zachowane osobliwie w Diecezji Poznańskiej*. W: *Sposob wielce pożyteczny do pobudzenia grzeszników...*, s. 237, por. L. Orzeł: *Rezerwy w sakramencie pokuty w świetle kościelnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1968, R. 1, s. 68.

<sup>31</sup> *Grzechy wedle zwyczaju...*, s. 90.

<sup>32</sup> Należy zauważyć, że tylko biskup mógł rozgrzeszyć kobietę, która „w sobie płód umyślnie jakimkolwiek sposobem gubi albo o to się stara aby nigdy nie rodziła albo aby nieżywe”, podobnie tę, która dopuściła do śmierci noworodka przez nieuwagę, zob. *ibidem*, s. 237.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>34</sup> P. Badyna: *Model człowieka w polskim piśmiennictwie parenetycznym XVIII w. (do 1773 r.)*. Warszawa 2004, s. 86.

<sup>35</sup> *Nauka o Spowiedzi...*, s. 91.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>37</sup> Na ten temat zob. M. Borkowska: *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII—XVIII wieku*. Warszawa 1996; Eadem: *Panny siostry w świecie sarmackim*. Warszawa 2002.

Dominację mężczyzny potwierdzają kolejne kwestie poruszone w *Nauce...* Żona powinna rozważyć, czy jest posłuszna mężowi w sferze obyczajowej i ekonomicznej, a także w sposobie zarządzania służbą domową. Niepotrzebnymi wydatkami okazywały się kwoty przeznaczone nie tylko na „zbytnie” stroje oraz „insze koszty próżne”, ale też „potajemnie” udzielana jałmużna, ofiarowana nawet „w ostatniej potrzebie” i z własnych funduszy małżonki. Opis tej sytuacji wskazuje na realia funkcjonowania „kobiecego” świata, z indywidualnymi inicjatywami, z obiegiem nawet drobnych pieniędzy, jedzenia czy ubioru<sup>38</sup>.

Wyznaczono również swoisty katalog pożądanego zachowania i postępowania żony: musi przede wszystkim być spokojna, pracowita, wszechstronnie i w odpowiedni sposób dbająca o dom i gospodarstwo, a zwłaszcza spolegliwa i szanująca męża<sup>39</sup>. Tej postawy nie powinny zmienić nawet jego wady: brak roztropności i dbałości o rodzinę oraz jej utrzymanie, a także trwonienie posagu dzieci, nieróbstwo, pijaństwo. Co więcej, żona nigdy nie powinna narażać dobrego imienia męża na zniesławienie, mimo popełnianych przez niego „łoterstw”.

Ostatnia grupa wskazań *Nauki...* odnosiła się do kwestii wychowania. Rodzina stanowiła pierwsze i podstawowe otoczenie dziecka, wyznaczające kierunek jego edukacji. Środowisko domowe miało nie tylko służyć przykładem, ale również kształtować odpowiednie warunki rozwoju, a do najważniejszych obowiązków należało przygotowanie do życia pobożnego, zgodnego z ideałami religijnymi<sup>40</sup>. Stąd za grzech uznawano gorszenie przez zły przykład, „odwodzenie” dzieci od dobrego. Przede wszystkim wymieniano tu wpływanie na wybór drogi życiowej: przez zmuszanie do małżeństwa, odebranie posagu córce lub „dziedzictwa” synowi bądź stawianie przeszkód w realizacji powołania do życia konsekrowanego.

Do obowiązków matki należało odpowiednie wychowanie i kształcenie potomstwa<sup>41</sup>, przygotowanie do odgrywania przypisywanych dzieciom ról społecznych, zgodnie z wymogami stanu. Dobrze wychowany dziedzic stanowił swoistą „wizytówkę” domu, stąd surowo piętnowano brak odpowiedniego dozoru i jego ćwiczenia, dopuszczanie do wad „języka”, na przykład przeklinania, zbytecznych przysięg, oraz wszelkie pobażania. Troska rodziców powinna być skoncentrowana na wychowaniu moralnym oraz kształtowaniu odpowiednich obyczajów dzieci, szczególnie w sferze obowiązków społecznych i patriotycznych, a także religijnych.

Środkiem do pracy nad sobą była wiara, stąd uczono modlitwy („pacierza”), prawd wiary („Bożego przykazania”) i ćwiczano w bojaźni Bożej, z wynikają-

<sup>38</sup> Por. *Historia życia prywatnego*. T. 3: *Od renesansu do oświecenia*. Red. R. Chartier. Przeł. M. Zięba, K. Osińska-Boska, M. Cebo-Foniok. Wrocław—Warszawa—Kraków 2005, s. 483.

<sup>39</sup> *Nauka o Spowiedzi...*, s. 91.

<sup>40</sup> Por. M. Bogucka: *Staropolskie obyczaje w XVI—XVII wieku*. Warszawa 1994, s. 75.

<sup>41</sup> Uznawano nawet, że „przyrodzenie w Matki wlało miłość na wytrzymanie pracy, która jest ok. wychowania dzieci” — *Sposob wielce pożyteczny do pobudzenia grzeszników...*, s. 86.

cymi z niej pokorą i „obyczajnością”<sup>42</sup>. Szczególnie dziewczęta od dziecka były przygotowywane w domu rodzinnym do pełnienia wymagających i niełatwych przyszłych funkcji. Podobnie w piśmiennictwie parenetycznym propagowano „dwa modele kobiety zameężnej: niewiasty silnej, prowadzącej rodzinę, wychowującej dzieci i służącej mężczyźnie oraz istoty cichej, spędzającej większość czasu na [...] modlitwie, pokornie wypełniającej swe obowiązki”<sup>43</sup>. Podstawą oceny powinności dzieci było czwarte przykazanie Boże. W *Nauce...* odrębny tekst kierowano do „syna w ojcowskiej opiece”. Do negatywnych cech dorastającego młodzieńca zaliczono przede wszystkim brak życia duchowego („jeśli [...] serca swego ku Bogu nie obrócił [...] miłować go i służyć mu [się — J.G.] nie ofiarował”<sup>44</sup>, pomijanie modlitwy, zaniedbywanie spowiedzi, nauki chrześcijańskiej i słuchania kazań), następnie nieposłuszeństwo wobec przełożonych (ojca, matki, nauczycieli, duchownych), posunięte aż do złorzeczenia. Uznawano je za braki w wychowaniu religijnym, odnoszącym się nie tylko do życia doczesnego, ale i wiecznego. Stanowiło ono nieodłączną część edukacji: „trzeba tedy dzieciom ukazać Chrystusa i wsączyć w nie poznanie Boga, aby wiedziały, od kogo trzeba oczekiwać wszelkiego dobra”<sup>45</sup>. Taka postawa wynikała z przekonania, że najistotniejsza w życiu chrześcijanina jest służba Bogu („kto Panu Bogu rad służy, temu też Pan Bóg błogosławi”<sup>46</sup>), która stanowi fundament wszystkich możliwych do osiągnięcia dóbr i cnót<sup>47</sup>.

Za istotne wady uznano klótnie z otoczeniem, gniew, upór, krnąbrność, łakomstwo, przeklinanie, kłamstwa, przezywanie, przedrzeźnianie, kradzież. Do defektów zaliczono również brak wstydu i nieczystość, wyrażające się między innymi zabawami, „szpetnymi” śpiewami i „nieuczciwą” mową. Piętnowano złe towarzystwo, nakłaniające do pijaństwa, gier hazardowych. Takie zachowanie uznawano za marnotrawienie młodości i nakładu pracy wychowawczej rodziców.

Powinności rodziców względem dzieci oraz dzieci wobec rodziców niejednokrotnie się przenikały i wzajemnie warunkowały. Okoliczności przekroczenia

<sup>42</sup> Warto dodać, że w sytuacji zagrożenia życia i gdy był nieobecny kapłan, można było samemu ochrzcić dziecko, przy czym preferowano udzielenie chrztu przez mężczyznę, „bo temu jako godniejszej płci należy to czynić” — *Obraz prawdziwego kapłana...*, s. 98.

<sup>43</sup> A. Karpiński: *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*. Warszawa 1995, s. 146; por. A. Bilewicz: *Wzór kobiety, żony i matki w świetle osiemnastowiecznych kazań. W: Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*. T. 1. Red. W. Jamrożek, D. Żołędz-Strzelczyk. Poznań 1998, s. 82—88; H. Dziechcińska: *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku*. Warszawa 2001 oraz B. Popiołek: *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*. Kraków 2003.

<sup>44</sup> *Nauka o Spowiedzi...*, s. 93.

<sup>45</sup> A. Frycz-Modrzewski: *O poprawie Rzeczypospolitej*. W: Tenże: *Dzieła wszystkie*. T. 1. Warszawa 1953, s. 113.

<sup>46</sup> H. Baliński: *De educatione pueri nobilis*. W: *Pisma pedagogiczne polskiego Odrodzenia*. Oprac. J. Skoczek. Wrocław 1956, s. 381.

<sup>47</sup> Ł. Kurdybacha: *Staropolski ideał wychowawczy*. W: Tenże: *Pisma wybrane*. T. 1. Warszawa 1976, s. 86.



czwartego przykazania („Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie”<sup>48</sup>) w pewnej mierze stanowiły swoisty sprawdzian prowadzonej w rodzinie edukacji religijnej i moralnej. Społeczny kontekst możliwych do popełnienia wykroczeń, wymienionych w *Nauce...*, wskazuje na osobę pełnoletnią. Rachunek sumienia odnosił się do win wobec rodziców (lub osób ich zastępujących), a następnie rodzeństwa — rodzina była zatem rozumiana jako krąg osób najbliższych — a także dotyczył wszelkiej zwierzchności, kościelnej i świeckiej, jak biskup, spowiednik, król, urzędnik itp. Podobnie w *Katechizmie...* obowiązki stanu odnoszą się do rodziców względem dzieci, panów względem poddanych, przełożonych duchownych i świeckich wobec podwładnych oraz podwładnych wobec przełożonych<sup>49</sup>. Wówczas możliwe negatywne zachowania obejmowały grzechy popełnione myślą, słowem, uczynkiem i „opuszczeniem”.

W pierwszym przypadku chodziło o odpowiedni stosunek do rodziców, z jednej strony uwarunkowany szacunkiem, z drugiej zaś — nadrzędnym przykazaniem wyboru prawa Bożego. Do wymienianych win należały: brak posłuszeństwa, szacunku, złorzeczenie, lekceważenie, gniew, za nieuporządkowany „affekt” uznawano również przedkładanie woli rodziców nad wolę Bożą, na przykład związaną z wyborem życia konsekrowanego.

Kolejne grzechy dotyczyły obrazy słownej: gróźb, przekleństw, przedrzeźniania, obmów, szyderstwa, nieuzasadnionych skarg, a także wyjawienia tajemnicy (w tym „tajemnych grzechów”). Wyjątkiem miała być sprawa wynikająca z powinności urzędowych. Za szczególnie naganne uznano wypominanie rodzicom ich wad, grzechów, ubóstwa oraz sytuacji wynikającej z wieku (jak „niedołężność”). Posłuszeństwo — oprócz szacunku — wydaje się podstawową cnotą, której oczekiwano od osób podległych, w młodszych latach w odniesieniu do rodziców, po uniezależnieniu się, wejściu w wiek dorosły — wobec innych przełożonych. W tym przypadku do możliwych do popełnienia przewinień zaliczano: marnotrawienie i rozdawanie majątku rodzinnego, brak opieki nad rodzicami (w chorobie, starości, w niebezpiecznych okolicznościach życiowych) i rodzeństwem, inne „despekty” im czynione, w tym brak wdzięczności i pogardę. Więzy rodzinne (odnoszące się też do powinowatych i podtrzymywane przez wspólnotę majątkową) i rodowe tworzyły bowiem podstawę życia społecznego.

Szczegółowo odniesiono się także do możliwych win wobec zwierzchności kościelnej. Wymieniono różne rodzaje „gwałtów” wobec osób duchownych, zarówno w sferze osobistej (bicie, uwięzienie), jak i ekonomicznej (podatki i inne „ciężary”). Takie zachowania były sprzeczne z wzrastającym prestiżem osób kon-

<sup>48</sup> Zgodnie z Dekalogiem rodzicom należy się cześć i posłuszeństwo na podobieństwo Boga — *Biblia To jest Księgi Starego Y Nowego Testamentu, Według Łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na Polski język z pilnością przełożone...* / Przez ... Jakuba Wuyka... W Krakowie: w drukarni Łazarzowej, 1599.

<sup>49</sup> *Katechizm albo nauka...*, s. 302—311.

sekrowanych w społeczeństwie<sup>50</sup>, lecz zgodne z pojawiającymi się atakami na kler, o podłożu głównie ekonomicznym<sup>51</sup>. Warto dodać, że *Katechizm rzymski* przewidywał za wystąpienie przeciwko zwierzchności (ojcu, biskupowi, kapłanowi) pokutę przez całe życie w klasztorze<sup>52</sup>.

Obyczajowo nacechowany jest opis możliwej profanacji miejsc poświęconych, kojarzący się z wydarzeniami okresu reformacji czy zakończonej kilka lat przed wydaniem *Nauki*... wojny (najazd Szwecji na Rzeczpospolitą w latach 1655—1660): „Jeśli Kościół albo miejsce święte lżył [...] na stajnię je albo na psiarnię, albo na sprawy świeckie obracając, albo jeśli je gwałcił, grzech jaki, albo co złego lub w kościele, lub na cmyntarzu czyniąc, mianowicie jeśli się tam wadził, strzelał, krew ludzką rozlewał, rzeczy kościelne deptał, ołtarze obalał, obrazy wymiatał, albo kogo z kościoła wywłókł, albo umarłych z grobów dobywał i kości ich despektował”<sup>53</sup>. Ciekawe jednak, że w części *Nauki*... przeznaczonej dla żołnierzy w ogóle nie przewidziano możliwości takich zachowań.

Najistotniejszym zaniedbaniem ze strony syna było niewypełnienie wobec rodziców i rodzeństwa powinności stanu. Potępiane były wszelkie zaniedbania w sferze religijnej, jak brak modlitwy, szczególnie nakazanej w testamencie: „nie starać się o modlitwę, o msze święte albo jałmużny nie rozdając za duszę ich, albo nie oddając co oni nazaczyli na Kościół, do szpitala, do klasztorów, na księży, albo na aparaty jakie kościelne, albo na fundację jaką, lub ubogich, lub nabożeństwa jakiego”<sup>54</sup>. Ta lista pobożnych uczynków (których realizacja często pozostawała w gestii spadkobierców) i praktyk religijnych odzwierciedla stosunek człowieka do Boga, mający wymierne konsekwencje w życiu doczesnym i dający nadzieję na życie wieczne.

Ostatnia grupa tekstów *Nauk*... dotyczyła staropolskiej rodziny w rozumieniu gospodarstwa domowego, które obejmowało także służbę i czeladź. Precyzowano wzajemne obowiązki, podkreślając odpowiedzialność gospodarza. Dotyczyła ona jego powinności w dziedzinie religijnej (zapewnienie opieki kapłana w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia, dbałość o znajomości „rzeczy potrzebnych do zbawienia dusznego”), moralnej (dbałość o odpowiednie relacje między służbą, pozbywanie się osób gorszących i nieobyczajnych, pijaków), socjalnej (odpowiednie wyżywienie i opieka w czasie choroby), gospodarczej (odpowiednia miara pracy, pełne wynagrodzenie, również za dodatkową pracę). Dopuszczano karanie czeladzi, za grzech uznając jedynie kary niesprawiedliwe i „bez miłosierdzia”.

<sup>50</sup> „Utrwalało się przekonanie, że jakkolwiek jego krytyka jest równoznaczna z bluźnierstwem przeciw samemu Bogu” — S. Litak: *Od reformacji...*, s. 105.

<sup>51</sup> Ostatecznie kościelne przywileje, korzyści z dziesięcin i inne intraty doprowadziły do zakazu nabywania przez duchowieństwo dóbr ziemskich. Zob. Z. Kuchowicz: *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI—XVIII wieku*. Warszawa 1993, s. 230—234.

<sup>52</sup> J.Z. Słowiński: *Katechizmy...*, s. 115.

<sup>53</sup> *Nauka o Spowiedzi...*, s. 38—39.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 40—41.

Do grzechów czeladzi zaliczano: nieposłuszeństwo panu (w tym samodzielność decyzji), brak wobec niego życzliwości, niechętną służbę, niezasłużoną zapłatę, również w formie posiłku (w tym sprzedaż żywności), brak dbałości o dobro, kradzież, oszustwa, nierzetelność, pomoc panu w grzesznym zachowaniu. Piętnowano lenistwo, kłótniwość, narzekanie, przekleństwa, brak skromności i niecierpliwość, niedochowanie tajemnicy domowej, nieobyczajne („wsztecne”) zachowanie<sup>55</sup>.

Na podstawie nauk przydatnych w spowiedzi można wyodrębnić kilka wartości funkcjonujących w obrębie grupy rodzinnej, o wybitnie patriarchalnym charakterze<sup>56</sup>. Dominująca była pozycja ojca, z jednoznacznym podziałem obowiązków, surową dyscypliną i określeniem sposobów reagowania poszczególnych członków wspólnoty. Sens związku małżeńskiego w dużej mierze determinowało posiadanie dzieci oraz wzajemny szacunek małżonków<sup>57</sup>. „Podstawową rolą, jaką wyznaczono kobiecie, była rola żony, matki, propagował ją Kościół katolicki oraz promatrymonialnie nastawione miejskie ustawodawstwo różnych szczebli”<sup>58</sup>. W praktyce świat kobiety określały wartości religijne, uwarunkowania rodzinne i stanowe. Eksponowano takie cnoty, jak: wierność małżeńska, zgodne pożycie, posłuszeństwo wobec męża, dbałość o potomstwo, pobożność, skromność<sup>59</sup>. Do najważniejszych kryteriów wyboru żony należały zatem: jej pozycja społeczna oraz dobre wychowanie i nienaganne życie.

Ten obraz kobiety w rodzinie chrześcijańskiej był bliski poglądom Ojców Kościoła, ilustrowanych przez opinię św. Tomasza z Akwinu, zgodnie z którą „Bóg jest początkiem i celem mężczyzny, podczas gdy początkiem i celem kobiety jest mężczyzna”<sup>60</sup>. Podobnie to stanowisko formułował Piotr Skarga: „Patrzeć na męża będziesz jako dusza dobra i święta patrzy na Chrystusa i ma go we czci wielkiej. Rozumu twego zaniechasz, ale rozum męża twego mieć będziesz, bo on głową twoją, a jego głową Chrystus. Przetoż we wszystkim się radzić, i nic bez jego woli czynić nie będziesz mogła”<sup>61</sup>. Ideałem relacji małżeńskiej miał być zatem

<sup>55</sup> Na ten temat zob. E.E. Wróbel: *Chrześcijańska rodzina w Polsce XVI—XVII wieku. Między ideałem a rzeczywistością*. Kraków 2002.

<sup>56</sup> Z ostatnich prac na ten temat zob. *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. A. Chwałba. Warszawa 2005; zob. także odzwierciedlenie tej relacji w słownictwie: H. Wiśniewska: *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*. Lublin 2003, s. 261—269.

<sup>57</sup> Z. Kuchowicz: *Miłość staropolska. Wzory — uczuciowość — obyczaje erotyczne XVI—XVIII wieku*. Łódź 1982.

<sup>58</sup> A. Karpiński: *Kobieta w mieście polskim...*, s. 146.

<sup>59</sup> Por. M. Bogucka: *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI—XVIII wieku na tle porównawczym*. Warszawa 1998.

<sup>60</sup> M. Bogucka: *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*. Warszawa 2005, s. 31. Ten pogląd jest zbieżny z zasadą sformułowaną przez św. Pawła, zgodnie z którą mąż jest głową żony, por. E. Adamiak: *Milcząca obecność. O roli kobiety w Kościele*. Warszawa 1999. Omówienie kształtowania się doktryny Kościoła na temat małżeństwa zob. E.E. Wróbel: *Chrześcijańska rodzina...*, s. 75—112.

<sup>61</sup> *Kazania o siedmiu sakramentach Kościoła S. Katolickiego / Czynione... od ... Piotra Skargi ...* — W Krakowie: W Drukarni Andrzeia Piotrkowczyka, 1609.

stosunek Chrystusa do Kościoła (Ef 5, 21—25). W ówczesnym piśmiennictwie parenetycznym podkreślano także odpowiedzialność rodziców za kształtowanie życia duchowego i moralnego swoich dzieci<sup>62</sup>, poczynawszy od ich legalnego poczęcia, przez dawanie dobrego przykładu postępowania, po naukę cnót obywatelskich i przygotowanie do wykonywania przyszłych zadań.

Zbliżone wskazania formułowano ponad 100 lat później, między innymi w traktacie o małżeństwie<sup>63</sup>. Podkreślano, że przygotowanie do tego stanu polega na zachowaniu niewinności, dobrym wychowaniu i „czystej intencji”, by uzyskać wzajemną pomoc oraz „wydać potomstwo” i wychować je według praw Bożych. Edukacja dzieci należała do porządku przyrodzonego, doczesnego i wiecznego, stąd należało ją rozpocząć od nauki tajemnic wiary i modlitwy (dom był uznawany za „szkołę religii”, a rodzice powinni dawać przykład cnotliwego życia<sup>64</sup>), by zapobiec takim wadom, jak między innymi: upór, krnąbrność, nieposłuszeństwo, gniew, złość, zemsta, zazdrość, obłuda, kłamstwo i lenistwo<sup>65</sup>. Córki powinny być „wprawiane w Bożą bojaźń przez cały czas ich edukacji”<sup>66</sup>, a w tym celu szczególnie zalecano pracowitość i lekturę odpowiednio dobranych książek. Jednocześnie miały „powoli przywyknąć do świata przy pobożnej i rozsądnej matce”<sup>67</sup>, stąd szlachcianki uczono czytania, pisania, podstaw arytmetyki, historii, rysunku, rękodzieła<sup>68</sup>. Pomijano czytanie „komedii i tragedii”, przeciwnych „skromnym i dobrym obyczajom”, oraz ograniczano naukę śpiewu, gry na instrumentach i tańca. Nabywały one również umiejętności, które były im potrzebne „do dania porządnej chrześcijańskiej edukacji, gdy zostaną matkami”. Dziewczęta ze wsi nauczano zaś prowadzenia gospodarstwa domowego (szycia, pieczenia, gotowania itp.)<sup>69</sup>.

Przygotowana do zamążpójścia panna (najlepiej w wieku 16—18 lat, podczas gdy gotowy do ożenku syn miał mieć 22—24 lata) powinna być „czysta, skromna, rozumna i pocziwa”<sup>70</sup>. Precyzowano następnie sposób jej zachowania w tym okresie: miała unikać samotnych kontaktów i rozmów z młodzieżą, nie przyjmować podarunków, nie stroić się, a także unikać farbowania włosów i makijażu. Dla kobiety stan małżeński przede wszystkim oznaczał pełnienie woli Bożej, miłowa-

<sup>62</sup> Por. E.E. Wróbel: *Chrześcijańska rodzina...*, s. 163—205.

<sup>63</sup> *Stan małżeński, czyli prawidła szczęśliwego między małżonkami pożycia y porzadnego a chrześcijańskiego wychowania dziatek / przez x. Józefa Legowicza...* Wilno 1787.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 230, 264.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 215.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 287.

<sup>67</sup> *O domowym ćwiczeniu dzieci w naukach / ... Karola Rollija , a przez X. Adama Tołoczkę wytłumaczone.* — W Wilnie: u XX. Pijarów, 1784, s. 54.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>69</sup> *Stan małżeński...*, s. 252. Por. M. Kowalczyk: „Synu mój najmiłszy...”. *Życie i edukacja Stanisława Mikołaja z Lubomirskich Tretera w latach 1776—1789, opisane przez ojca w trzynastu listach.* „Biuletyn Historii Wychowania” 2011, s. 59—70.

<sup>70</sup> *Stan małżeński...*, s. 288.

nie i szanowanie męża oraz podobanie się Bogu<sup>71</sup>. Rodzicom potomstwo miało okazywać szacunek, posłuszeństwo, wdzięczność i miłość<sup>72</sup>.

W praktyce model wzorowego małżeństwa doby staropolskiej był wpisany w kontekst społeczno-kulturowy<sup>73</sup>, a dom i rodzina stawały się instrumentem kontroli nad kobietą, sprawowanej nie tylko przez krewnych, ale też przez władze kościelne i państwowe<sup>74</sup>. Żona miała pokornie akceptować wyznaczony jej status: była obowiązana mieszkać razem z mężem, musiała uzyskać jego zgodę na wszelkie działania prawne i gospodarcze, również jej majątek podlegał władzy męża, rozciągającej się na sferę kar cielesnych. Staropolska rodzina obejmowała także osoby wspólnie zamieszkujące gospodarstwo domowe. Wzajemne relacje pracodawcy i czeladzi miały wzorować się na stosunkach małżeńskich — wyrazem troski pana były: odpowiednie wynagrodzenie, dbałość o zdrowie, dobry ożenek i życie religijne, służący mieli być przede wszystkim posłuszni i lojalni. Podział ról w rodzinie łączył zatem domenę aktywności społecznej z religijną, podobnie jak małżeństwo stanowiło z jednej strony kontrakt między stronami (uwarunkowany głównie względami społeczno-ekonomicznymi), a z drugiej było sakramentem (nierozzerwalnym związkiem jednej kobiety i jednego mężczyzny). W dawnej Polsce religia decydująco wpływała na sposób formowania się rodziny chrześcijańskiej, co potwierdza także jej wizerunek wynikający z praktyki penitencjarnej: kształtowanego ideału i praktyki dnia codziennego.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>72</sup> *Prawdziwy przyjaciel dzieci gruntownemi maxymami... prowadzący... na polski ięzyk... przez ... Jakuba Petruszewicza wytłumaczony...* — W Wilnie: w Drukarni JKMc i y Rzeczypospolitey u XX Scholarum Piarum, 1777, s. 58.

<sup>73</sup> Okres XVI—XVIII w. przyniósł liczne dyskusje na temat roli i miejsca kobiety w społeczeństwie, zob. M. Bogucka: *Gorsza pleć...*, s. 115—166.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 92—94. W poszczególnych krajach Europy modele rodziny były w mniejszym lub większym stopniu patriarchalne, zob. ibidem, s. 98—99.

Jolanta Gwioździk

### La vision de la famille catholique à la lumière de *Nauka o spowiedzi* Aperçu de la problématique

#### Résumé

Jadis en Pologne la religion influençait décidément la façon de former la famille chrétienne, ce qui confirme son image résultant de la pratique de confession. Dans l'article l'auteur soumet à l'analyse le traité servant à une bonne préparation à la confession, publié à Cracovie en 1667. *Nauka o spowiedzi* comprenait des indications sur, entre autres, la situation des époux et leurs parents ; l'oeuvre contenait également des questions de la validité du sacrement de mariage, des motifs de sa conclusion ainsi que des problèmes sexuels et ceux de procréation au sein de la liaison. Les

devoirs de l'épouse et de la mère, présentés en détail, créent un catalogue spécial du comportement désiré. Le groupe suivant des indications de *Nauka...* concernait la question d'éducation et des obligations des parents envers les enfants et des enfants envers les parents. Les auteurs énumèrent tous les péchés possibles de ce domaine, y compris le non-accomplissement des devoirs envers les parents et les frères et sœurs, ainsi que des négligences en matière religieuse. Le dernier groupe de textes de *Nauka...* concernait la famille de l'ancienne Pologne en tant que ménage, y compris les domestiques. Ici on a défini des devoirs réciproques, en soulignant la responsabilité du maître des questions religieuses, morales et sociales des domestiques. Sur la base des enseignements utiles pour la confession, il est possible de distinguer quelques valeurs fonctionnant au sein du groupe familial au caractère remarquablement patriarcal. La position du père était dominante, avec une distribution stricte des tâches, une discipline sévère et la façon bien déterminée de réagir de tous les membres de la communauté. Le sens du mariage était largement déterminé par le fait d'avoir les enfants et par le respect mutuel des époux. Le monde de la femme était défini par des valeurs religieuses, des conditions familiales et appartenances à un état. On exposait des vertus telles que fidélité conjugale, relations harmonieuses, obéissance à son mari, soin de la progéniture, piété, modestie. Les critères les plus importants du choix de l'épouse étaient : la position sociale, une bonne éducation et une vie irréprochable.

Jolanta Gwioździk

### The Image of a Catholic Family in the Light of *Nauka o spowiedzi* Problem Outline

#### Summary

In the Old Poland, religion had a crucial influence on the shape of a Christian family, which is also confirmed by its image derived from penal practices of that time. In the article, a treaty serving a good preparation for confession, published in Cracow in 1667, has been subjected to analysis. *Nauka o spowiedzi* included instructions concerning, among other things, the situation of spouses and parents. Issues regarding the importance of the sacrament of marriage, and the reasons for entering into it, as well as the sexual and procreative aspects of a relationship were raised in it. The obligations of a wife and a mother have been described in detail, creating a peculiar catalogue of her expected conduct. Another group of instructions presented in the *Nauka...* referred to the problem of raising children and parents' obligations towards their offspring, as well as the obligations that children have towards their parents. The possible sins in this field have been enumerated, including the unfulfillment of the duties that their status required with regard to parents and siblings, and negligence in the religious sphere. The last group of texts in the *Nauka...* concerns the Old Polish family from the perspective of a household, which also included servants. The reciprocal duties were defined here, with an emphasis placed on the host's responsibilities for religious, moral and social matters of his retainers. On the basis of instructions that may be applied in confession, several values held within a family group of extremely patriarchal nature could be distinguished. The position of a father was a dominant one, with an unambiguous division of duties, strict discipline and defined reactions expected from the particular members of the community. The sense of marriage was, to a great extent, determined by having children and by the spouses' mutual respect. The world of a woman was restricted by religious values, as well as class and family determinants. Her virtues such as loyalty, caring for harmony in the married life, obedience towards her husband, care for the offspring, piety and modesty were emphasised. The most important criteria with regard to wife choice, in turn, included: her social status, good manners and irreproachable life.